



## *Pokój temu domowi...*

Choć w mediach, zarówno tych internetowych, jak i tradycyjnych, od listopada jesteśmy przygotowywani, że do naszych drzwi w okresie około świątecznym zapuka ksiądz, to jednak dla wielu pozostaje to dalej zaskoczeniem. Pomimo to okres wizyty

duszpasterskiej w Polsce trwa w najlepsze. Dla wielu jest to czas długo wyczekiwany, dla wielu związany jest z przeżywaniem dużego stresu. W całej dyskusji nad organizacją i przebiegiem spotkań kolędowych nie może nam – wiernym i księżą, umknąć cel tych spotkań – budowanie duchowej i materialnej wspólnoty. Duchowej, bo pragniemy prosić Boga o błogosławieństwo naszych rodzinach i naszych domach, jak również we wszystkich podejmowanych przez nas aktywnościach. Materialnej, bo jest to okazja, aby spotkać się osobowo z osobą, którą znamy tylko z widzenia. Niech zatem kolejny numer naszego periodyku przyczyni się przede wszystkim do szukania rozwiązań, aby czas odwiedzin kolędowych nie był rytuałem, a początkiem otwartości na działanie Pana Boga w naszym życiu, a naszego działania w życiu parafii, którą chcąc, nie chcąc mieszkając pod danym adresem tworzę. Kościół, to nie tylko Ksiądz. Kościół to wszyscy mieszkający na terenie konkretnej parafii. Niech pokój zagości w naszych domach!

**Ks. Dawid Dzienniak**

*Wikariusz Parafii Katedralnej*

## *Jaki problem z kolędą?*

Nie mogę się nadziwić, dlaczego media co roku robią problem z kolędą. Od dziecka było to dla mnie jedno z najpiękniejszych wydarzeń. Dla rodziców też było to święto. Jako ministrant i lektor chodziłem po kolędzie 8 lat i ostatnią rzeczą, która by mi przyszła na myśl, byłaby ta, że ludzie mają z kolędą jakikolwiek problem. Skąd więc te problemy się wzięły?

Po pierwsze, ksiądz nie jest dla ludzi tak ważny jak kiedyś. Gdyby zamiast

proboszcza czy wikariusza po kolędzie chodził papież, to ludzie by brali nawet wolne z roboty, żeby się zobaczyć. Tak jak kiedyś brali wolne na kolędę. I każdy by się cieszył, że całe 10 minut spędził tylko z naszą rodziną a nie narzekał, że krótko. Nawet gdyby chodził biskup diecezjalny albo jakiś ksiądz bardzo znany, no to z czystej ciekawości, ludzie chcieliby się spotkać. Dawniej ksiądz był autorytetem z samego faktu bycia księdzem i to powodowało, że ludzie chcieli, żeby do nich przyszedł.

Po drugie, ludzie są bardziej zniewoleni pieniądzem niż kiedyś. Bieda w Polsce za PRL-u była większa, ale każdy dawał księdzu kopertę i nikt nie robił z tego problemu. Wiedzano, że to podziękowanie za całoroczną pracę w parafii, za kazania, spowiedzi, nabożeństwa, pracę duszpasterską z dziećmi czy młodzieżą. I skoro korzystali cały rok za darmo (no bo taca niedzielna nie jest dla księży), to poczuli się do okazania wdzięczności przy okazji kolędy. Każdy dawał ile uważał i nikt nie robił z tego problemu. Dziś większość też nie robi problemu, ale że jesteśmy bardziej uzależnieni od pieniędzy niż kiedyś, to nam żal każdego grosza, którego można by nie dawać. No i lamentujemy.

Po trzecie, ludzie nie są tak związani z parafią jak dawniej. Chodząc do różnych kościołów, zmieniając częściej miejsce zamieszkania, często bywa tak, że po kolędzie spotykają się ksiądz i mieszkańcy, którzy się wcześniej nigdy nie widzieli. I to powoduje średnie zainteresowanie. Ludzi nie obchodzą problemy parafii, bo do niej nie chodzą. I nie czują się też wdzięczni za pracę księży, bo dla nich ci konkretni księża nic nie zrobili. Ale, że wszystkie dokumenty załatwia się w Kościele przez parafię, to już z czystego pragmatyzmu warto by się zapoznać z księdzem z parafii. Tak na wszelki wypadek.

Po czwarte, tracimy wiarę w moc wspólnej modlitwy i kapłańskiego błogosławieństwa. Kiedy człowiek bardziej wierzył w Boga, wierzył też bardziej w siłę modlitwy i błogosławieństwa, które Bóg udziela przez księży. Trochę w tym może było i magicznego myślenia, może nawet lęku jak we Włoszech, gdzie w wielu miejscach boją się nie przyjąć księdza, żeby jakieś nieszczęście przez to nie przyszło na dom. Ale jakoś ludzie bardziej czuli, że jak się ksiądz pomodli i pobłogosławi, to ten nowy rok minie pod Bożą opieką. A przecież kto wierzący, to tej Bożej Opieki wyczekuje szczerze.

Od lat nie chodzę po kolędzie. Może są jakieś inne przyczyny, ale sam szczerze, nie mogę zrozumieć, czemu robić z kolędy problem. Super, że księża wychodzą do ludzi. Super, że odpowiedzialni za moją wspólnotę parafialną chcą spotkać się tylko z moją rodziną. Super, że można zagadać choć parę minut, podzielić się swoją wiarą i wątpliwościami, powiedzieć, co się myśli o parafii i przy okazji umówić się na dłuższą rozmowę, jak widać, że gość

kumaty. Super, że ksiądz pobłogosławi mieszkanie i domowników na cały rok. I też super, że bierze kopertę, żebym ja nie musiał chodzić i dawać mu na plebanii czy w kościele. Przynajmniej mam z głowy to, że nie będę dłużnikiem tych, z których pracy korzystam.

**Ks. Wojciech Węgrzyniak**

Źródło: [wegrzyniak.com](http://wegrzyniak.com)

### *Plotki o kolędzie*

Słyszałem takie plotki, że ludzie, specjalnie na kolędę, wyciągają z szafy tzw. święte obrazy i wieszają na ścianach, żeby ładniej i bardziej katolicko dom wyglądał.

Myślałem, że to żarty i plotki, ale zdarzyło mi się kiedyś po kolędzie przyjść do kobiety, która była zupełnie nieprzygotowana, nie wiedziała, że jest tego dniakolęda, ale otworzyła drzwi i od progu mówiła: bardzo przepraszam, no zapraszam serdecznie, ale nie jestem przygotowana, nawet nie zdążyłam obrazów z szafy wyciągnąć. Więc okazało się, że te plotki się naprawdę zdarzają i nie są tylko plotkami, ale mogą być prawdą.

Czym jest kolęda, czyli wizyta duszpasterska? Po pierwsze nie lubię tego słowa „wizyta”, bo to się kojarzy z czymś bardzo oficjalnym. Z wizytą jakiegoś urzędu, który chce coś sprawdzić, albo przełożonych, którzy chcą może nawet złapać kogoś na czymś, niekoniecznie dobrym. Myślę, że nie tym jest kolęda. Nie jest to wizytowanie parafian przez proboszcza, czy innych pracujących księży.

Od strony ludzi, pamiętam sam jako młody chłopak, to czas oczekiwania, czas stresu, bo zaraz przyjdzie ksiądz, bo trzeba wszystko posprzątać, trzeba przygotować zeszyty, żeby sprawdził, przygotować świeczki, krzyżyk itd. Dla innych to pewnie czas dramatycznego czekania, bo znowu przyjdzie, bo trzeba być. Jeszcze dla innych to moment, w którym trzeba się ukryć. Pamiętam kiedyś wszedłem do takiej pani do mieszkania, starsza pani, sama, zaglądam w kartę, a w karcie wypisana cała rodzina. I mówię: co, rodzina się wyprowadziła? A pani widać, że już miała dość chyba tych kłótni z rodziną pewnie o kolędę, i mówi: niech ksiądz sam zobaczy i otworzyła drzwi do drugiego pokoju, a tam ściśnięci, w ciszy siedzący ojciec, matka i kilkoro dzieci. Więc dla niektórych to pewnie taki trudny czas. Zdarza się też, że niektórzy, na czas kolędy, uciekają z domu, niby żeby wyjść z psem. Jeszcze inni siedzą w domu, nie otwierają drzwi i ministranci, którzy pukają do drzwi czasem mówią: proszę księdza tam ktoś jest, bo słyszymy, bo się rusza jakaś postać, słychać ją, widać w judaszu, natomiast udaje, że jej nie ma.

To wszystko brzmi strasznie. I myślę, że trzeba pamiętać o tym, że kolęda to moment, w którym ksiądz przychodzi, żeby pobłogosławić twój dom. Jeśli

jesteś człowiekiem wierzącym, to wiesz doskonale, że Pan Bóg chce błogosławić całe twoje życie. Pismo Święte mówi: czy jecie, czy pijecie, czy cokolwiek innego czynicie, wszystko to czynicie na chwałę Bożą. Więc ta Boża chwała nie ma się dziać tylko w kościele kiedy jestem na Mszy świętej, albo kiedy składam ręce do pacierza. Ma się dziać w każdym momencie i w każdym miejscu mojego życia. I dlatego jest to piękny zwyczaj, że raz w roku ksiądz przychodzi, żeby poświęcić twoje mieszkanie, żeby się z tobą pomodlić, żeby życzyć ci dobrze na cały rok. Żeby wygonić zło z twojego domu, przez swoją modlitwę, bo w końcu jest powołany przez Boga do tego, przez wodę święconą i przez dobre słowo. To jest podstawa kolędy.

Jak to wygląda od strony księdza? To dopiero jest ciekawe. Wyobraźcie sobie, że my nie czekamy cały dzień, żeby wejść do jednego mieszkania. Tylko wyruszamy na kolędę mając w ręku 60 kart, z których około 40, na przykład, przyjmie. Więc w ciągu 4 godzin, mamy do odwiedzenia 40 mieszkań, co daje 10 mieszkań na godzinę. Ile to jest minut na konkretne mieszkanie, to już sobie sami policzcie. I proszę zobaczyć teraz, każdy chciałby, żeby ksiądz był miły, żeby był uśmiechnięty, żeby nie spieszył się za bardzo, nie dał po sobie przynajmniej tego poznać. Więc trzeba w każdym mieszkaniu, nie wiedząc co się za drzwiami spotka, nastawić się dobrze. Gdzieś schować, do kieszeni, zmęczenie i po prostu być w jak najlepszej kondycji. A do tego jeszcze zdarzają się takie momenty, że wchodzi się do domu, w którym całkiem niedawno ktoś umarł, albo zdarzyła się jakaś tragedia, albo ktoś się właśnie nawraca i potrzebuje dłuższej rozmowy. Trzeba tam zostać dłużej, ale z tyłu głowy pamiętać o tym, że inni czekają i że ten czas dla nich przeznaczony się bardzo mocno skraca. A jak się przychodzi za późno to też już ludzie nie są zadowoleni i z resztą nic dziwnego, chcą iść spać.

Więc może prosiłbym o więcej wyrozumiałości, bo się spotykamy z różnymi reakcjami, jako księży.

Oczywiście trudnym tematem, który się najczęściej przewija jeżeli chodzi o kolędę, jest kwestia pieniędzy. Nie wyobrażam sobie księdza, który powiedziałby: pobłogosławię ci, jeśli mi zapłacisz. Nie wyobrażam sobie takiej sytuacji. Jeśli masz ochotę i chcesz wspomóc kościół, parafię, księży, to daj. Jeśli nie, to nie. Nikt ci nie robi za to nic złego. Nie spotkałem księdza, który by to notował. Który by gdzieś tam zapisywał, że nie zapłacili, że źli itd. No nie. Może kiedyś tak było, ale dzisiaj to nie są te czasy. I naprawdę w kolędzie nie chodzi o to, żeby dać pieniądze. Pamiętaj o tym. Żebyś przez głupie pieniądze nie stracił błogosławieństwa, które ksiądz chce ci przynieść na cały rok. Więc mam nadzieję – do zobaczenia w twoim domu z błogosławieństwem Bożym.

**o. Marcin Kowalewski CMF**

## *O kołędzie słów kilka*

Kołęda to potoczne określenie wizyty duszpasterskiej proboszcza (bądź osoby duchownej, która go reprezentuje) w domach parafian.

Obowiązek wizytowania parafian nakłada na proboszcza prawo kanoniczne: „Pragnąc dobrze wypełnić funkcję pasterza, proboszcz powinien starać się poznać wiernych powierzonych jego pieczy. Winien zatem nawiedzać rodziny, uczestnicząc w troskach wiernych, zwłaszcza niepokojach i smutku, oraz umacniając ich w Panu, jak również - jeśli w czymś nie domagają - roztropnie ich korygując (...).” (KPK, kan. 529 § 1)

W Polsce kołęda zazwyczaj rozpoczyna się po świętach Bożego Narodzenia i trwa do 2 lutego (czyli do święta Ofiarowania Pańskiego/Matki Bożej Gromniczej), ale w niektórych parafiach zdarza się, że pierwsze wizyty duszpasterskie mają miejsce w okresie Adwentu.

### **Jak przygotować się do wizyty duszpasterskiej? – wskazówki**

- Pamiętaj, że kapłan jest gościem i okaż mu szacunek – zadbaj o porządek w domu.

- Nakryj stół białym obrusem, postaw na postaw krzyż i zapalone świece; połóż również Pismo Święte, wodę święconą oraz kropidło.

- Dzieci i młodzież szkolna powinny przygotować zeszyty do religii bądź ćwiczeniówki

UWAGA: Jeśli nie masz wody święconej, naley wodę z kraju i poproś kapłana na początku wizyty o jej pobłogosławienie.

- Nie zapomnij wyłączyć telewizora na czas wizyty kapłana – przeszkadza on zarówno w modlitwie, jak i w rozmowie.

- Na czas kołеды zwierzęta powinny być zamknięte w innym pomieszczeniu

### **Jak przebiega wizyta duszpasterska?**

Kapłan, wchodząc do domu parafianina, wita się słowami: „Pokój temu domowi!” (na co należy odpowiedzieć: „I wszystkim jego mieszkańcom”) albo innym pozdrowieniem, np. „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus” czy „Szczęść Boże”. Następnie przechodzi do pomieszczenia, w którym znajduje się przygotowany stół. Tam rozpoczyna się część religijna wizyty.

Część religijna wizyty składa się z modlitwy kapłana o błogosławieństwo dla mieszkańców domu, np.: „Panie, pobłogosław nam, błogosław ten dom i jego mieszkańców, daj im anioła za stróża, aby strzegł, osłaniał i bronił przez Jezusa Chrystusa”, po której wszyscy wspólnie odmawiają „Ojcze Nasz” lub „Zdrowaś Maryjo”. Zdarza się, że ksiądz czyta również fragment Pisma Świętego albo intonuje kołędę. Część religijna kończy się pokropieniem wodą święconą domu oraz jego mieszkańców.

Po poświęceniu przychodzi czas na rozmowę i zaproponowanie poczęstunku. Ze względu na wiele mieszkań do odwiedzenia zwykle ksiądz może zostać tylko kilka minut, żeby porozmawiać. Dlatego, jeżeli mamy wiele pytań lub wątpliwości odnośnie wiary tudzież życia Kościoła, powinniśmy poprosić kapłana o spotkanie w innym, dogodnym dla obu stron, terminie. Lecz przede wszystkim spotkanie kolędowe to czas radości ze spotkania i otwartości na działanie Pana Boga w naszym życiu. Niech zatem stereotypy i rytualizm nie przysłoni tego, co najważniejsze.

### *Modlitwa o błogosławieństwo domowe*

Bóg w Trójcy Świętej Jedyny, niech błogosławi ten dom i wszystkich w nim mieszkających. Niech Najświętsze Imię Jezus, w którym jest jedynie nasze zbawienie, będzie tutaj zawsze z czcią wymawiane i wzywane. Tobie, o najśodszy Jezu, polecamy się na całe życie nasze i na wieczność. Ześlij nam, o dobry Zbawicielu, Ducha miłości, od którego wszelki dobry dar pochodzi. Niech On nas nauczyci zgody i miłości, bojaźni Bożej i pobożności. Duchu Święty, Boże, zostań przy nas z Twoją łaską i zachowaj nas w tym mieszkaniu w zdrowiu duszy i ciała. Anieli Boscy zachowajcie nas od wszelkich zasadzek złego ducha i doprowadźcie nas szczęśliwie do Niebieskiej Ojczyzny. Święta Maryjo, św. Józefie, módlcie się za nami. Pokój i błogosławieństwo wszechmogącego Boga Ojca, Syna i Ducha Świętego, niechaj zstąpi na nas i niech zostanie zawsze z nami. Amen

\*\*\*

Boże dobry i miłosierny, polecamy Twojej opiece nasz dom, rodzinę i wszystko, co posiadamy. Błogosław nam, strzeż od złego, chroń w niebezpieczeństwie, zachowaj od nieszczęścia, umacniaj naszą wiarę. W smutku i cierpieniu daj ufną nadzieję. Spraw, abyśmy zawsze byli złączeni z Tobą.

### **REDAKCJA**

### **GŁOSU AKCJI KATOLICKIEJ**

ks. J. Malewski, ks. D. Dzienniak, B. Tomczyk,  
M. Urbańska, A. Janecka, N. Papucka, E. Domagała

[akcjakatolicka.diecezja.kielecka.pl](http://akcjakatolicka.diecezja.kielecka.pl)



